

Ministerstwo Zdrowia planuje reformę systemu opieki zdrowotnej. Czy w przedstawionych założeniach czegoś brakuje? „Zobaczymy, czy Ministerstwo Zdrowia zaprezentuje jeszcze jakieś elementy związane z szeroko rozumianym systemowym finansowaniem podmiotów leczniczych, bo to jest w tym projekcie absolutnie kluczowa kwestia” – przyznaje prof. ucz. dr hab. Sebastian Sikorski, Prorektor ds. promocji i współpracy z otoczeniem Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Ministerstwo Zdrowia zapowiada reformę systemu opieki zdrowotnej. Czy to tylko dobrze brzmiące zapewnienia, czy ten plan rzeczywiście ma szansę się udać?

Propozycje przedstawione przez panią Minister Zdrowia Izabelę Leszczyńską przypominają rozwiązania z roku 2005. Wówczas kierowałem w Banku Gospodarstwa Krajowego Wydziałem obsługi Zadłużenia Sektora Ochrony Zdrowia. Większości szpitali udzieliliśmy wówczas pożyczek podlegających umorzeniu po spełnieniu określonych warunków. Oczywiście to nie jest zarzut, ale stwierdzenie faktu, że w pewnym sensie wracamy do tego, co już było.

Nowe pomysły, które padają dzisiaj ze strony Ministerstwa Zdrowia i które są ciekawe to możliwość konsolidacji podmiotów, bo to będzie bardzo istotne z punktu widzenia rywalizacji poszczególnych szpitali, które funkcjonują niedaleko siebie. Bardzo ciekawym pomysłem jest też możliwość przekształcenia spółki w Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej. To duża nowość, bo tego do tej pory w systemie nie było. Natomiast to, co nie wybrzmiało w wystąpieniu Pani Minister - a co będzie absolutnie konieczne - to głębsze zmiany systemowe.

Chyba przy każdej próbie reformy musi pojawić się pytanie o kwestie finansowe

Trzeba zauważyć, że zadłużenia szpitali to w ogromnym stopniu uwarunkowanie właśnie systemowe. Innymi słowy, mamy obecnie pewną wycenę świadczeń, mamy wysokość kontraktów, mamy bardzo szeroki zakres koszyka świadczeń gwarantowanych i te wszystkie elementy rozkładają się na podstawowe źródło finansowania szpitali jakim jest kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia. Dochodzimy tym samym do punktu wyjścia, bo to, co proponuje dziś Ministerstwo Zdrowia z punktu widzenia oddłużenia może ponownie czasowo zadziałać, natomiast brakuje narzędzi systemowych do skutecznej i trwałej restrukturyzacji. Pojawiają się kwestie związane z wyceną świadczeń, wysokością kontraktu, z urealnieniem koszyka świadczeń gwarantowanych i z zapewnieniem innych źródeł finansowania podmiotów leczniczych, poszerzeniem możliwości komercyjnego udzielania świadczeń przez SPZOZ-y, które dzisiaj nie mają takiej możliwości. W związku z tym proponowany pakiet musiałby być bardzo szeroki, aby spowodował realnie jakościową zmianę. W tej chwili widzimy początek ponownego oddłużania szpitali oraz pewne rozwiązania organizacyjne. Jednak póki co to wciąż trochę za mało, by móc mówić o kompleksowej zmianie i restrukturyzacji podmiotów leczniczych. Wskazywane przez Ministerstwo Zdrowia konsolidacje dadzą efekt od strony kosztowej, natomiast pozostaje pytanie o to, jak to będzie wyglądało ze strony przychodowej. I znów dochodzimy do samego mechanizmu finansowania świadczeń opieki zdrowotnej w Polsce.

Czy na planach konsolidacji nie ucierpią pacjenci?

To istotne pytanie i należy się zastanowić, jaki ma być ten dostęp do opieki zdrowotnej. Rozumiem lokalne społeczności, które oczekują, że u nich na miejscu w tym momencie będzie szpital. To jest zrozumiała potrzeba, ale pojawia się też pytanie, jak ten szpital będzie działał. Bo coś z tego, że on będzie się znajdował w odległości 15 km od miejsca zamieszkania osoby zainteresowanej, jeśli jego działalność

W reformie szpitali brakuje rozwiązań systemowych – wywiad z prof. Sebastianem Sikorskim

Kategoria: Polityka Zdrowotna

Opublikowano: czwartek, 10, październik 2024 12:48

Małgorzata Orłowska

Odsłony: 552

będzie zredukowana bo będzie miał niewielki kontrakt i w dodatku będzie jednostką zadłużoną?

Mieszkańcy patrzą przez pryzmat swojego komfortu, natomiast decydenci muszą patrzeć przez pryzmat efektywnego działania podmiotów i zapewnienia ich równomiernej struktury na terenie całego kraju. Zobaczymy, czy Ministerstwo Zdrowia zaprezentuje jeszcze jakieś elementy związane z szeroko rozumianym systemowym finansowaniem podmiotów leczniczych, bo to jest w tym projekcie absolutnie kluczowa kwestia.